29 KWIETNIA 1847 r.
CZWARTEK.



№ 119.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Dziś z powodu rocznicy urodzin J. C. W. Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, o godzinie 9éj rano odbywa się nabożeństwo w kościele archikatedralnym Ś. Jana; o godzinie 10½ JO. Książę Namiestnik król. przyjmuje powinszowania na pokojach zamkowych; o godzinie 11éj zacznie się od prawiać nabożeństwo w cerkwi katedralnéj NN. Trójcy. Wieczorem będzie miasto illuminowaném i bezpłatne widowisko w Wielkim Teatrze.

Część Urzędowa.

W Imieniu Najjaśniejszego
MIKOŁAJA Igo
Cesarza Wszech Rosij, Króla Polskiego,
&. &. &.

Rada administracyjna królestwa.

Na przedstawienie komisji rządowéj przychodów i skarbu, pod dniem 31 marca (12 kwietnia) r. b. nr. 27,923 uczynione, rada administracyjna postanowiła i stanowi: Artykuł 1. Wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi po miastach i osadach, używających swobód miejskich, tudzież po osadach, w których się odbywają jarmarki i targi, stosownie do postanowienia rady administracyjnéj z d. 31 marca (12 kwietnia) 1845 r. nr. 22192 i 16 (28) kwietnia 1846 r. nr. 2712 przedłuża się wykwalifikowanym starozakonnym na rok 1847 i 8, to jest, od dnia 19 czerwca (1 lipca) 1847 roku, do dnia 18 (30) czerwca 1848 r., pod warunkami, obowiązkami i przepisami karnemi, przez powołane postanowienia określonemi. — Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, rada administracyjna komisji rządowéj przychodów i skarbu poleca. — Działo się w Warszawie d. 1 (13) kwietnia 1847 r. — Namiestnik, jenerał-feldmarszałek (podpisano) Książe *Warszawski*. — Dyrektor główny, prezydujący w komisji rząd. przych. i skarbu, radzca tajny senator (podpisano) *J. Morawski*. — Sekretarz stanu, rzeczywisty radz. stanu, (podpisano) T. *Le Brun*.

— Z Petersburga 9 (21) kwietnia. —

Przez rozkaz dzienny Cesarski, wydany dnia 2-go kwietnia do wydziału wojennego, jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant *Mansurow* 1, przeznaczony został na Posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy dworze N. Króla Hanowerskiego, z pozostawieniem go w stopniu jenerał-adjutanta.

Rozkazem Najwyższym w dniu 28 marca (9 kwietnia) r. b. do wojska wydanym, posunięci zostają na wyższe stopnie za gorliwość w służbie między innemi: p. o. naczelnika wojennego w mieście Kubie, liczący się po kawalerji major *Zarębski*, na podpułkownika, z zatwierdzeniem w pełnieniu dotychczasowych obowiązków i z liczeniem się jak dotąd po kawalerji; dowódzca linjowego bataljonu Gruzyjskiego nr. 16, a razem naczelnik lewego skrzydła Lezgińskiéj linji kordonowéj, liczący się po armji podpułkownik *Kwiatkowski*, na pułkownika; — adjutant placu w Aleksandropolu, liczący się po armji podporucznik *Górski*, na porucznika; — praporszczyk z pułku piechoty feldmarszałka księcia Warszawskiego hrabi

Paskiewicza Erywańskiego *Kolasiński*, na podporucznika, i praporszczyk z Erywańskiego pułku karabinierów *Kamiński*, na podporucznika; — w Gruzyjskich bataljonach linjowych: nru 2-go sztabs-kapitan *Truniewski* na kapitana; nru 9-go praporszczyk *Nowicki* na podporucznika; nru 10-go dowódzca bataljonu major *Sierakowski* na podpułkownika; nru 11-go praporszczyk *Natolin* na podporucznika; — w artylerji: podporucznicy *Jurkowski* i *Krauze* na poruczników; nadto porucznik *Prozorkiewicz* na sztabs-kapitana.

Tymże rozkazem Najjaśniejszy Pan objawił Monarsze Swe zadowolenie praporszczykowi Stawropolskiego pułku strzelców pieszych *Mioduszewskiemu* 2-mu i podporucznikowi Gruzyjskiego bataljonu linjowego nr. 17 *Wodzyńskiemu*, za szczególną ich gorliwość w służbie.

Tymże rozkazem Najwyższym, zmarły w twierdzy Zamościu, praporszczyk garnizonowéj artylerji tejże twierdzy *Pawłowski*, wykreślonym został z kontrol wojskowych.

Wiadomości miejscowe.

Dnia wczorajszego przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 181, wyjechało 191.

W dniu wczorajszym przybył z St. Petersburga lejb-medyk, rzeczywisty radzca stanu *Mandt*.

Franciszka z Kempińskich *Pilatowska*, chórzystka teatrów Warsz., w 38 roku życia, w dniu onegdajszym zmarła.

Julja Marja *Pętkowska*, lat 22 licząca, przeniosła się do wieczności.

W dniu wczorajszym o godzinie 12½ z południa, w domu pod nr. 1733 przy ulicy Wiejskiéj, wszczął się pożar, skutkiem którego spalił się młyn deptak, stodoła, stajnia, komórki drewniane, zboże, mąka, koni 15, drzewo budowlane i opałowe. Pożar wziął początek z stodoły, z czegoby się zaś ta zapaliła, dotąd niewiadomo. Śpieszny ratunek straży ogniowéj, pomimo mocnego wiatru wstrzymał dalsze szerzenie ognia.

W dniu wczorajszym o godzinie 9éj z rana 14-letnia dziewczynka, mająca włosy ciemno-bląd. splecione w warkocze, w które niebieska wstążka była wpleciona, małe znamie nad ustami, ubrana w sukienkę czarną, pokrytą salopką muślinową żółtą, wyszedłszy z domu nr. 2562 przy ulicy Rybaki, dotąd niepowróciła. Niespokojna o los swego dziecięcia matka, uprasza osoby posiadające wiadomość o teraźniejszym jego pobycie, ażeby takową udzielić raczyły pod powyższy numer do Markowskiéj.

Będąc zmuszonym przybrać sobie do pomocy robienia zębów sztucznych, uzdatnionego technika (artiste des dents) przyjąłem takiegoż, który pracował w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Amsterdamie, Hadze, i wielu innych znaczniejszych miastach, o czem zawiadamiając, nadmieniam że z początkiem b. r., technik ten wyrabia zęby sztuczne z wszelką dokładnością, trwałością i elegancją; oraz że zęby te będą wyrabiane tak iż niemi wszelkie potrawy jak własnemi żuć będzie można. Cenę ich znacznie zmniejszyłem, a w reszcie chcąc uczynić przysługę ludzkości, postanowiłem osobom w biednym stanie będącym, jedynie za zwróceniem kosztów użytego materjału zęby sztuczne wprawiać, zwłaszcza, że w tych dniach otrzymałem znaczny zapas zębów metalicznych platynowych i emaljowanych; krople uśmierzające wszelkie bóle zębów jeszcze posiadam, i udzielam ich oraz informację drukowaną podług któréj każdy sam uleczyć się może. Ubogim udzielam pomoc bezpłatnie codziennie od godziny 8-éj do 9-éj z rana. — Aleksander *Elsner* dentysta w Warszawie mieszkający przy rogu ulicy Podwale pod nr. 533 obok kolumny króla Zygmunta.

Z dniem pierwszym maja b. r., otworzonym będzie kurs gimnastyki w ogrodzie instytutu ortopedycznego i gimnastycznego, pod nr. 616 przy ulicy Danielowiczowskiéj urządzony. Dyrektor tegoż instytutu, zawiadamiając o tém szanownych rodziców, spodziewa się, że na ten kurs mający na celu wzmocnienie sił fizycznych, wykształcenie ciała, nadanie mu zręczności, przyjemnéj szykowności i ustalenie zdrowia, a szczególniéj téż usunięcie różnego rodzaju ułomności, zwłaszcza poczynających się dopiero, licznie swe dzieci przesyłać zechcą. W poniedziałki, środy, i piątki gimnastykować się będą panny, a we wtorki, czwartki, i soboty, kawalerowie, od godziny 5éj do 7éj popołudniu. Przedpłata na całe lato złp. 50, a na miesiąc złp. 15 wynosi. W tymże instytucie dostać można wszelkiego rodzaju tak dla mężczyzn, jako i dla kobiet, pasków przepuklinowych z najnowszemi poprawami, oraz gorsetów dla płci żeńskiéj, które do pokrycia lekkiego zboczenia słosu pacierzowego, boków i łopatek służyć mają, tudzież skutecznych wielce pasów dla kobiet opuszczenia cierpiących, a to wszystko za pomierną cenę. — Robert *Ejchler*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Córce skąpca* przywołani: JPani Komorowska i JPan Królikowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Berghejn Michał ob. z Łęczycy nr. 586, Brakman Karol kup. z Kalisza nr. 411, Borstel Emil mechanik z Berlina nr. 2658, Dąbrowski Józef ob. z Guzda nr. 484, Dogni Eme mech. z Rosji nr. 603, Grapow Karol ob. z Woznik nr. 603, Haber Karol ases. kol.

z Wyłkowyszek nr. 2680, Jaworski Józef ob. z Łomży nr. 1778, Koźniewski Stanisław ob. z Łosowa nr. 556, Kownacki Rajmund ob. z Góry nr. 739, Konow Henryk kupiec z Hamburga nr. 603, Kublicki Teodor ob. z Kłodawy nr. 603, Karwicki Jan ob. z Wygiełzów nr. 601, Krasiński Karol hr. z Radziejowic nr. 1245, Michałowski Teodor ob. z Częstochowy nr. 1066, Małachowski Ludwik hr. z Moszczenicy nr. 415, Majewski Jan pułkow. z Siedlec nr. 625, Neubauer Stefan kupiec z Lipska nr. 459, Potocki Adolf ob. z Lubochni nr. 556, Podoski Julian ob. z Jarcew nr. 1264, Skorkowski Michał ob. z Jankowic nr. 556, Skotnicki Jan ob. z Zakrzewa nr. 601, Sobeski Djonizy poruczn. wojsk pruskich z Poznania nr. 634, Turczynowicz Roman arty. baletu z Paryża nr. 614, Truskolaski Aleksander ob. z Dankowa nr. 556, Wiśniewski Robert ob. z Zakrzewa nr. 556, Witt Hen. kup. z Hamburga nr. 603, Wilski Paweł ob. z Kośmina nr. 551, Żabicki Ksawery ob. z Proszewa nr. 393, Żukowski Wilehelm ob. z guberniji Grodzieńskiéj nr. 625.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bogusz Antoni ob. z nru 634 do Niwek, Borowski Kazimierz ob. z nru 603 do Suchcyc, Goldschmidt Ferd. kupiec z nru 470 do Królewca, Geret Ignacy ob. z nru 1253 do Brańszczyka, Heüne Gotfried ob. z nru 603 do Dmosina, Jermiłów Trefimow kup. z nru 2240 do Moskwy, Jabłoński Wal. ob. z nru 572 do Radomska, Jabłonowska Teresa ks. z nru 1253 do Wenecji, Kownacki Rajm. ob. z nru 739 do Rogowa, Kołakowski Onufry ob. z nru 603 do Łomży, Lamparski Stan. ob. z nru 584 do Jasieńca, Mysyrowicz Józef ob. z nru 584 do Łosia, Rembieliński Aleks. ob. z nru 570 do Krośniewic, Radziwiłł Aleks. księżna z nru 413 do Częstochowy, Radzimiński Zefiryn ob. z nru 585 do Jaciążka, Sokolnicki Mich. ob. z nru 541 do Pawłowic, Skrzyński Ant. ob. z nru 589 do Pilich, Tinkin Paweł kup. z nru 2240 do Moskwy, Trzciński Aleksy ob. z nru 1301 do Radziejowa, Wielogłowski Aleks. ob. z nru 570 do Blizyn.

Rozmaitości.

GODNY WSPOMNIENIA WYROK DON PEDRA SROGIEGO KRÓLA HISZPANJI.

Szkic historyczny z wieku XIV.

(Ciąg dalszy).

Takie to podania owcześni kronikarze zostawili nam o czynach i charakterze tego monarchy; wszakże mieszkańcy Andaluzji, gdzie była główna jego rezydencja, po dziś dzień jeszcze wspominają o don Pedrze bardziéj z uczuciem przychylności, niż oburzenia. Wielu z nich nawet utrzymuje: że Henryk hrabia Transtamarski, główny jakeśmy wyżéj powiedzieli nieprzyjaciel, a następnie (w r. 1369) zabójca don Pedra, który skreślił w tak straszliwych, lecz razem pełnych fałszu kolorach, panowanie tego monarchy, otoczywszy się ludźmi nieprzyjaznymi królowi, dopuszczał się tajemnie rozlicznych nadużyć, przypisując je późniéj don Pedrowi, lub osobom z nim spowinowaconym, albo téż zaufanie jego posiadającym.

Wszakże nie ulega wątpliwości że monarcha ten, nie starał się bynajmniéj powściągać wybuchów gwałtownych namiętności, które stając się powodem tylu okrutnych czynów, zjednały mu słuszny poniekąd przydomek srogiego.

Na usprawiedliwienie Don Pedra, przytoczyć potrzeba, że jeżeli nieraz z jego rozkazu, padały pod mieczem kata niewinne nawet ofiary, zmuszały go do tego duch czasu, i inne towarzyszące mu okoliczności, a bardziéj jeszcze przeniewierstwo okrążających go osób, gotowych przy każdym zdarzeniu do nowych zdrad i podłości.

* * *

W nocy, z dnia 17 na 18 listopada 1352 roku w małym drewnianym, mocno już z starości pochylonym domku, przy jednéj z najodleglejszych, i najmniéj zamieszkanych ulic przedmieścia Trajany, urodziwy 20-sto kilko letni młodzian, siedząc w zakącie ubogiéj, słabo oświetlonéj izbedki, toczył ogromnego rozmiaru nóż obosieczny, zwany w jezyku Hiszpanów „Nawaios“

W owych czasach feodalizmu, podobnego rodzaju nóż, był uzbrojeniem tak niezbędném przy boku każdego rodowitego Hiszpana, jak obrazek Panny Marji na jego piersi.

W izbedce głuche panowało milczenie; poświst tylko jesiennego wiatru, uderzając o szyby okienka, tego ponurego mieszkania, zwiększał jeszcze przerażającą jego samotność.

W przyległéj alkowie, na łożu pokrytém rogożą, spoczywała kobiéta nie tak wiekiem, (skończyła bowiem dopiero 50 lat), jak cierpieniami znękana. Jéj oczy w głąb zapadłe, czoło bruzdami głębokich zmarszczków zorane, twarz blada i wynędzniała, napię-

tnowana wyrazem trawiącéj zgryzoty, a razem oburzenia, nienawiści, lub zemsty, nakoniec jéj lubo dość ochędożne, lecz mnóstwem łat pokryte odzienie, na pierwszy rzut oka, przekonywały dostatecznie o zewnętrznym i wewnętrznym stanie téj nieszczęśliwéj kobiéty. (D. c. n.)

Doniesienia.

Wydział górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu.— Podaje do wiadomości publicznéj: że ceny wszelkich gwoździ, a przytém skobliczek i żabek do galarów, oraz holtszrubek w które skład główny wyrobów żelaznych rządowych w Warszawie, tudzież magazyny fabryczne są zaopatrzone, dla kupujących hurtowo zniżone zostały, a to w tym sposobie, że każdy kupujący tych wyrobów na raz, od rs. 30 do rs. 450, otrzymuje rabatu 6 0|0 od rs. 450 do rs. 1500, otrzymuje rabatu 8 0|0, od rs. 1500 do rs. 7500, otrzymuje rabatu 10 0|0, od rs. 7500 i wyżéj, otrzymuje rabatu 12 0|0; który to rabat zaraz przy zapłacie za wyroby wprost przez skład główny lub magazyn fabryczny gotowizną udzielanym będzie. Obok tego wydział ogłasza: że dla ułatwienia kupującym nabywania większych partij gwoździ, dozwalanym jest za stosownem zabezpieczeniem kredyt od trzech do sześciu miesięcy bez obowiązku opłaty procentu, jakto ma już miejsce przy większych zakupach innych wyrobów z fabryk rządowych. Po uzyskanie takowego kredytu do wydziału górnictwa zgłaszać się należy, kupujący zaś za gotowiznę wprost do składów udawać się mogą. W końcu wydział górnictwa nadmienia, że cenniki udzielające wiadomości o rodzaju i cenie wszelkich wyroków z fabryk rządowych, w składzie głównym i w magazynach fabrycznych na widok publiczny są wystawione. — Warszawa d. 2 (14) kwietnia 1847 r.— Dyrektor wydziału pułkownik artylerji, *Schenschine.* — Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski.*

W dniu 18 (30) kwietnia r. b., o godzinie 9éj z rana w Warszawie pod nr. 447, meble jesionowe i inne sprzęty domowe; zaś w dniu 22 kwietnia (4 maja) t. r. pod nr. 379, na przedmieściu Pradze, meble jesionowe, obrazy olejno malowane i t. p., prawnie zajęte przez publiczną licytację sprzedane będą.— Walenty *Suprynowicz* komornik.

W dniu 18 (30) kwietnia o godzinie 9éj rano w Warszawie przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 605, w dalszéj kontynuacji sprzedaży prawnie zajęte meble machoniowe, żerandole, obrazy olejno malowane, lampy i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.— *A. Osiński*

Zaginął WEKSEL na złp. 180 wydany przez Aleksandra Kożuchowskiego, na imię Pinkusa Cwiling i Hermana. Ostrzega się niniejszém ażeby nikt takowego nie nabywał, gdyż z niego żadnego użytku mieć nie może, albowiem posiadacze onego mają sobie wydany duplikat.

DOM pod nr. 2689 przy ulicy Bednarskiéj położony, jest do sprzedania z wolnéj ręki. Wiadomość u właściciela na 1-szym piętrze.

Do składu win L. MARINGE, nadszedł świeży transport lądem, WIN szampańskich: JACQUESSON, CLICQUOT; również PIWA i PORTERU angielskiego.

Do składu win i korzeni przy ulicy Bielańskiéj w domu W. Bruna, nadszedł pierwszy transport lądem PORTERU ANGIELSKIEGO. — Ernest *Nicki.*

PIEKARNIA dogodna wraz z porządkami do procederu piekarskiego potrzebnemi, lub bez tychże od S-go Jana r. b., jest do wynajęcia. Wiadomość w biurze zleceń u W. Szczycińskiego w domu W. Dmuszewskiego przy ulicy Wierzbowéj.

Z powodu wyjazdu,jest KAWIARNIA z całém uporządkowaniem do sprzedania lub do wynajęcia od S-go Jana, pod nr. 250 na 1szym piętrze przy ulicy Długiéj. Wiadomość pod powyższym numerem.

KSIĄŻECZKI legitymacyjne: Ruszkowskiego Stanisława, Mańkowskiéj Antoniny, Łuniewskiéj Tekli, Czartowicz Józefy, Wasilewicz Elżbiety, i Łoś Ludwika zaginęły. Znalazca raczy oddać do biura policji tutejszéj.



KROW sztuk 12 i STADNIK rasy holenderskiéj w tych dniach sprowadzone zostały do Warszawy, i znajdują się na sprzedaż w domu pod nr. 1144 przy ulicy Żelaznéj u staro. Lajbusia Wódki. W temże miejscu znajdują się dwie KOZY dojne, osoby więc potrzebujące mleka koziego zgłosić się raczą.

Swieże wino szampańskie CLICQUOT (Kliko) i JACQUESSON (Żakson) z pierwszego tegorocznego wysyłania, przybyło lądem do składu win podpisanych w domu W. Draca pod nr. 481, przy ulicy Miodowéj, obok filarów. — *Grühn* et *Flegner.*

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

NA KUFLE

z fabryki

G. Schaefer & Comp.

Rozpocznie się w dniu 2-m maja to jest w niedzielę przed południem w domu pod nr. 411 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Tamże wszelkich przekąsek dostać można.— *Dahms.*

Dziś i w dnie następne w Ogródku Wiejskim dostać można DUŻYCH RAKÓW i wszelkich nowalij.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać będzie tercet *Bondusiewicza.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritscha grać będą pp. *Huibenthal,* przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś i jutro w kawiarni *Caffée de belle vue* przy rogu ulicy Krakowskie-Przed. wprost króla Zygmunta na pierwszém piętrze grać będzie z kompanją *Michnowski.* Przytém codziennie kawa lewandzka MOKA.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Jerozolimskiéj i Brackiéj pod nr. 1267, w domu W. Krzyżanowskiego grać będzie z kompanją *Wilhelm.*

Dziś w kawiarni na suchym lesie nr. 546, przy ulicy Długiéj, piętrze, grać będzie z kompanją *Sidorowski.*

Dziś w kawiarni między pocztą i hotelem Saskim, przy ul. Koziéj grać będzie kwartet *Wolfa,* przytém 9-letnia dziewczynka na słomianym instrumencie grać będzie rozmaite sztuki, gdzie dostać będzie można świeżych ROGALI Pruskich.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj nr. 628 na 1szém piętrze, grać będzie z kompanją *Danecki.*

TEATR. Jutro......

Dziś z rana ciepła stop. 6, wczoraj w poł. ciepła stop. 12.

Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 6.